

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doreczania do domu kor. 12— miesięcznie, z doreczaniem do domu k. 15—
Na prowincyi z przesyłką pocztową k. 15—.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

60 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. Nadstanie i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, do kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Kioski w odnośnych miastach.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach preopłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raoskowski.

Przełomowe chwile.

Proces krystalizacji Państwa polskiego wchodzi obecnie w okres przełomowy.

Na zachodnich granicach Rzeczypospolitej widzimy zjawisko wspaniałe i radosne. Arcypolskie, piastowskie ziemie, przemocą niegdyś od pnia rodzimego oderwane, wracają dziś do macierzy. Trudno bez głębokiego wzruszenia czytać doniesienia o zajmowaniu przez wojska nasze Torunia, Bydgoszcza, Lubawy, Kowalewa, Leszna. Niebawem wszystkie ziemie przyznane Polsce traktatem wersalskim wejdą w nasze posiadanie. Niebawem tryumfalny poszum sztabarów polskich na Pomorzu złączy się z majestatycznym szumem fal bałtyckiego morza. Świat stanie przed nami otworem. Niewidziana od tak dawna bandera polska pojawi się znów na okrętach, prujących dale oceanów!

Jak było do przewidzenia, Niemcy bez walki oddają zrabowane ziemie, które im odebrała karząca sprawiedliwość dziejów. Pozostaje nam teraz tylko zaprowadzić na tych ziemiach mądrą, sprężystą i uczciwą administrację, aby hakatyści nie mieli nawet cienia powodu do naigrzania się z polskiej gospodarki. Pozostaje też nam ważne i odpowiedzialne zadanie oświadczenia społeczeństwa polskiego na obszarach plebiscytowych, aby korzystny wynik głosowania żadnej nie mógł ulegać wątpliwości. Energicznie zabrały się do tej akcji komitety plebiscytowe w Poznaniu, które teraz, po ustąpieniu wojsk i władz niemieckich, uzyskują pełną swobodę działania. Bohaterska postawa Śląska Cieszyńskiego w czasie zszlornicznych walk, świetne wyniki wyborów do rad gminnych na Śląku Górnym, pozwalają spodziewać się, że praca tych komitetów znajdzie grunt podatny i urodzajny.

O ile stan rzeczy na zachodzie może nas słusznie napęłniać otuchą, o tyle kwestja wschodnia masuwa troski nader poważne. Kwestja ta ogromnie trudna i zawiła, nie tylko się nie wyjaśnia, lecz wikała się i gmatwa coraz bardziej. Wojna z bolszewikami trwa i wkrótce ma rozgorzeć płomieniem jeszcze groźniejszym. Pokoju z rządem sowieckim Polska zawrzeć nie mogła, bo nie było z kim i nie było celu. Wyłoniła się więc smutna konieczność kontynuowania walk, które nie mogą być ani krótkie ani łatwe. Jeśli bowiem ograniczymy się, jakby rozsądek wskazywał, do zajęcia korzystnych pod względem strategicznym i aprowizacyjnym pozycji i do prowadzenia wojny defen-

sywnej, stan ten, dla pomyślności i rozwoju Państwa tak zaborczy, trwać będzie bardzo długo, dopóki nie runie terror bolszewicki, strawiony własnym jadem i dopóki niejsca jego nie zajmie rząd naprawę wolnościowy i demokratyczny. Jeśli zaś wybierzymy ofensywę, oddamy się w przedsięwzięcie, którego końca i celu zupełnie nie można przewidzieć. Bo i gdzie ma się zatrzymać nasz pochód zwycięski? Nad Dnieprem, u brami Petersburga, czy Moskwy, czy na Uralu, czy może jeszcze dalej? Jeśli zaś mielibyśmy liczyć na to, że dzięki bitności naszego żołnierza i pomocy koalicji, zadamy bolszewikom decydującą klęskę militarną, a tem samem przyspieszymy ich upadek i wybuch rewolucji żywiołowej demokratycznych przeciw dyktaturze Lenina i Trockiego, to rachuby takie na dość wątych opieraliby się podstawach. Element bolszewicki bowiem ma charakter proteuszowy i liczne głowy, które po odcięciu odrastają, jak u hydry: zgnieciony w jednym miejscu, odradza się w innym, a na olbrzymich przestrzeniach Rosji ma dość miejsca do zakładania coraz to nowych centrów. Pozatem przysłowiowa bierność i zanik instynktu samozachowawczego u społeczeństwa rosyjskiego sprawia, iż jest to czynnik, na którym żadnych projektów nie można opierać.

Jeśli sytuacja wytworzona koniecznością prowadzenia wojny z bolszewikami sama przez się jest bardzo skomplikowana i trudna, staje się ona jeszcze bardziej ciemna wskutek bezustannych wahań i zmian w polityce koalicji. Tak niedawno z konferencji londyńskiej wyszło hasło „o drucie kolczastym”, którym ma się odgradzić Europę od bolszewizmu, a tymczasem obecnie czytamy w depeszach, że najwyższa rada koalicyjna „chcąc pomódz ludności Rosji” zdecydowała się na rozpoczęcie wymiany towarów z Rosją na zasadzie wzajemności i że równocześnie O'Grady i Litwinow podpisali w Kopenhadze układ angielsko-sowiecki w sprawie wymiany jeńców oraz dostawy odzieży i żywności. Do pierwszej z tych wiadomości dodano wprawdzie komentarz, że wrogi stosunek koalicji do bolszewików nie ulega przez to zmianie, w trafność tej interpretacji trudno jednak uwierzyć. Czyż można bowiem naprawdę być przeciwnikiem politycznym tego, z kim utrzymuje się stosunki handlowe i komu dostarcza się przedmiotów najbardziej mu do życia potrzebnych? Raczej słuszność ma „Prawda” bolszewicka, która tryumfuje z powodu przewrzenia „druku kolczastego” i stwierdza, że obecnie Rosja sowiecka ma przeciw sobie tylko Polskę, z którą jednak łatwo da sobie radę.

Oczywiście, jeśliby zwrot w antybolszewickiej polityce koalicji miał się potwierdzić, musiałoby to wywrzeć także stanowczy wpływ na kwestję wojny — Polski z Rosją. Jak bowiem błędem zasadniczym byłoby zawieranie pokoju z rządem sowieckim wbrew woli pozostającej z nim na stopie wojennej koalicji, tak z drugiej strony nonsensem byłoby upieranie się Polski samej jednej przy wojnie wówczas, gdy cała koalicja nawiaże z nią stosunki pokojowe.

Czy wybierając takie rozwiązanie kwestji wschodniej, koalicja dobrze czyni, to inna rzecz. Pewne światło rzuca na tę sprawę rozkaz noworoczny Trockiego, który zapowiada, że r. 1920 będzie rokiem tryumfu dla bolszewizmu, który zapanuje w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Berlinie. „Handel” z bolszewikami może bardzo ułatwić spełnienie tych życzeń.

Jeśli polityka „druku kolczastego” wobec Rosji istotnie została przez koalicję zaniechana, pozostaje to niewątpliwie w związku z upadkiem Clemenceau, głównego promotora tej polityki. I tu dotykamy nowego faktu, dla sprawy polskiej niepomyślnego. Clemenceau najmocniejszy do niedawna członek we Francji, był najlepszym naszym przyjacielem i nieustrudzonym orędownikiem interesów polskich. Mamy mu do zawdzięczenia bardzo wiele. Ostatnią usługą, jaką nam oddał, było spowodowanie zmiany decyzji koalicji w sprawie b. Galicji wschodniej. Obecnie przychodzą do steru ludzie nieznani politykom polskim i nieznający Polski. Nie podzielamy co prawda obaw tych publicystów, którzy z pewnych powodów lub zamilczeń Deschanel'a lub Milleranda w czasie wojny wysnuwały zbyt pochopnie wnioski o ich niechętnym lub przynajmniej obojętnym stanowisku wobec Polski, gdyż wówczas, gdy istniała jeszcze carska Rosja, konjunktura polityczna była zupełnie odmienna i cały problem spraw wschodnich przybierał w oczach polityków francuskich inne kształty, niż obecnie. Wierzymy też, że szczerze przyjazna polityka Francji dla Polski była i jest zasadniczą polityką państwa, a nie zmieniających się osób, że jednak brak tak gorliwego obrońcy naszych praw, jakim był Clemenceau, może nas narazić na liczne trudności i tarca, z tem musimy się liczyć. Przedewszystkiem zachodzi obawa, że rozmaite kwestje, które uważaliśmy już jako pomyślne dla nas załatwione, znów odżyją, jak n. p. sprawa b. Galicji wschodniej, a potem, że niedawny wzrost prestige'u Polski na arenie polityki międzynarodowej znów ulegnie redukcji wobec

STANISŁAW NIEWIADOMSKI.

Muzyka w stolicy.

(Dokończenie.)

Do polskich oper, poza Moniuszką, publiczność nasza zafantazowała z wielką nie okazuje. — to rzecz znana. Nie mógł się też spodziewać żywszego zajęcia dla swego utworu scenicznego p. Tadeusz Jotejko. Ale ostatecznie nie poszło mu najgorzej, a jego „Grajek”, wystawiany po raz pierwszy na popołudniowym przedstawieniu wszedł w dalszym ciągu na spektakle wieczorne i bywa dawany zazwyczaj z jakimś niedługim baletem lub operową jednoaktówką. „Grajek” powinien być rdzennie polskim w stylu, bo przecież jest to nie co innego, jak tylko nowela Sienkiewicza: „Organista z Ponikły” w przeróbce scenicznego. Ale kompozytor błędzi brakiem prostoty i nadto wyraźnym zamiłowaniem do obcych zwrotów nowoczesnych. Ze zaś nie spływają mu one z pióra dość łatwo, przeto stylistyka jego sztuczna się staje i napuszona. Mimo to, utworowi nie brak momentów szczęśliwych, a nastrojowa scena ostatnia nie chybja efektu.

Jednocześnie z opera, przesuwaną znane kamyczki: „Halka”, „Hrabina”, „Onegin”, „Trubadur”, „Żydówka”, „Pajace” i t. d. w salach koncertowych jeden wirtuoz prześciga drugiego, a poranki wagnerowskie w Filharmonji odbywają się i ściągają liczne zastępy słuchaczy. Ostatni z nich, rozpoczęty prelekcją p. Jellenty — prelekcją tych, wygłaszanych ze swadą literacką, słucha publiczność z zajęciem — poświęcony był „Walkirii”, która w niedługim czasie ukaże się na scenie Teatru Wielkiego. Dyrygował p. Ozmiński, Wotana śpiewał p. Muncinger, a Brun-

hildę nowa zupełnie śpiewaczka, o rosłej i smukłej postaci i nazwisku niezwykle brzmiącym, ale i głosie rozróżniącym, a wartości nieprzeciętnej. Panna Wędziągolska, pochodzi podobno z Litwy, uczyla się w Petersburgu, a chociaż znajduje się w fazie początków kariery śpiewackiej, to jednak już dziś chwytła się zadań tylko największych. Głos jej jest też istotnie jakoby stworzony dla rycerskiej córki Wotana. Ma obszar niezwykle szeroki, jest silny, zwarty, spokojny, nie zna chwiejności w emisji ani intonacji, brzmi może cokolwiek surowo, lecz zarazem i bardzo dziewczęco, bo ma dźwięk ładny i równy. Jeżeli młoda śpiewaczka zatrzyma i nadal tę samą przytomność umysłu i tę samą swobodę muzycznej osoby, którą zadokumentowała swym pierwszym estradowym występem, to można wróżyć jej scenicznemu debiutowi (śpiewać będzie niebawem Brunhildę) powodzenie całkowite.

Co do wirtuozów, to legion ich cały! Backhaus, Egon Petri, Eisenberger, Melcer, Słwiński, Rosenthal, któż nie zna ich sława okrytych imion i gry o jednakiem prawie stopniu technicznej biegłości, a rozmaitych odcieniach stylu i rozmaitej wadze duchowej? Jak widzimy — sami pianiści. Z pomiędzy wybitnych skrzypków, stanął w ostatnim okresie jeden tylko na estradzie, ale znakomity — Paweł Kochański, artysta bardzo poważny, łączący jednak z całą pierwszorzędną solidnością gry, także i siłę oddziaływania na słuchaczy niepospolita.

Prawdziwie zajmująco ułożyły się dwa koncerty Rosenthala, który w abonamentowym wieczorze Filharmonji wykonał E—moll koncert Chopina i Es—dur koncert Liszta, a następnie w niedzielę popołudniu zagrał recital fortepianowy, o programie dość urozmaiconym. Nazywając produkcję Rosenthala zajmującą, trudno mieć na myśli nowe jakieś dziwa wirtuozowskie, bo technika Rosenthala jest od dawnych lat tak olbrzymią, że niepodobna wyobrazić sobie cze-

goś w tym zakresie więcej; niemniej nie byłoby rzeczą możliwą widzieć w samym programie coś nadzwyczajnego, chociażby nawet miał być urozmaiconym jaknajbardziej, gdyż nikt nie przypuszcza, aby Rosenthal, wirtuoz, już na swych własnych tradycjach oparty, miał wprowadzać osobliwości jakieś dotąd niesłychane. Nie. Momentem zajmującym u Rosenthala może być tylko sposób, w jaki on, ten pogromca najbardziej karkołomnych trudności, on sławiony i jednocześnie gromiony wirtuoz, podporządkowujący rzekomo technice wszystko inne, traktuje utwory przez się wykonywane. Czyżby na tym samym dawnym punkcie miał może pozostać? — Otóż trzeba przyznać, że zmienił swą grę i to nawet w cznie większy, a w zakresie swady wirtuozowskiej wysokim stopniu. Stał się w zakresie uczucia znacznie skromniejszy. Nie bynajmniej w tem znaczeniu, jakoby technika miała coś z dawnej biegłości utracić — tylko że dziś sama dla siebie istnieje przestała i już się jak dawniej, nigdy sobą nie pyszni. Drobne szczegóły na punkcie smaku, zwłaszcza w utworach Chopina, pozostały; tu i ówdzie wolałoby się je inaczej pojęte usłyszeć, ale ogółem zwiąwszy, zmianę tę w grze Rosenthala, która nie jest czem innym, jak pogłębieniem tejże gry, należy uznać i jako wysoce interesującą ewolucję w duchowym rozwoju wirtuozaznaczyć.

Drugi koncert Rosenthala jeszcze i pod innym względem stał się pamiętnym dla audytorjum. Oto po długiej przerwie w odwiedzaniu koncertów, pojawił się w loży, jako słuchacz — mistrz Paderewski. Nadawało to sali nastrój uroczysty. A ma znakomity ten Maż tak wielką moc nad wszystkimi, że wzruszeniu ulegał widocznie nawet taki wirtuoz-potentat, jak Rosenthal. Po „Krakowiaku”, przezeń odegranym, publiczność urządziła żywiołową owację Paderewskiemu; okoliczność zaś, że hołd ten wywołał Rosenthal, była niewątpliwie jednym z najładniejszych wypadków w sali koncertowej.

Mydło lysolowe desinfekcyjne

poleca **JAN IHNATOWICZ**
387 **LWÓW.**

prawdopodobnego zbliżenia się koalicji do Rosji sowieckiej.

Zbliżenie to miałyby jednak pewną dobrą stronę, a mianowicie uniemożliwiłoby radykalnie wplątanie się Polski w nieobliczalną awanturę ukraińską. Ogłoszony przez Burcewa w „La Cause commune” układ polsko-ukraiński, musiał wywołać żywe zaniepokojenie. Najpierw ze względów formalnych, ponieważ zagadnienia pierwszorzędnej dla państwa doniosłości rozstrzygają według metod dawnej tajnej dyplomacji urzędnicy Ministerstwa przy ul. Miodowej, pp. Knoll, Babiński i Szumlakowski, bez wiedzy Sejmu i komisji spraw zagranicznych. Powtóre zaś ze względów zasadniczych, ponieważ wykonanie tego układu mogłoby narazić Polskę na groźne niebezpieczeństwa.

Wierząc, że Rzeczpospolita miałaby zobowiązać się do uznania niepodległości i suwerenności państwa, które ani jednego powiatu nie ma w swym władaniu, które trzeba dopiero zdobywać? Miałyby zawrzeć przymierze z rządem, który sami ukraińcy nazywają samozwańcym i z ludźmi, którzy zdaniem wieroglomstwo podnieśli do znaczenia zasady politycznej? Miałyby im udzielić pomocy w broni, anunicji i w materiałach wojskowych, których sama nie ma za dużo, i to chyba w tym celu, aby ci „sprzymierzeńcy”, wzmocnieni dzięki Polsce, pociągnęli na Lwów i Galicję wschodnią? Miałyby wreszcie zaangażować się czynnie w politykę tworzenia państw buforowych, która musi zdecydowanym wrogiem Polski uczynić każdą Rosję, czy to będzie Rosja carska, czy demokratyczna, czy bolszewicka? Jeśli istotnie w polityce europejskiej nastąpiła zmiana koniunktury w duchu pomyślnym dla bolszewików, to utracenie afery watażki Petlury, będzie — wśród wielu złych — jedynym dobrem dla nas następnym tego faktu.

Zagadnienia, których powyżej dotknęliśmy wskazują, jak ciężkie, przełomowe chwile przeżywa Polska obecnie. Aby rozwiązać te problemy szczęśliwie, potrzeba nam ludzi zdolnych, energicznych, przewidujących, a nadewszystko stawiających Rzeczpospolitą wysoko ponad interesy partyjne.

Oby nam ich nie zabrakło u steru!

W. K.

Przegląd polityczny.

Nota pokojowa.

„Gaz. War.” podaje, że po wyjeździe ministra spraw zagranicznych Patka, rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z konkretnymi propozycjami pokojowymi. Nota bolszewicka została natychmiast przesłana p. Patkowi do Paryża. Bliższe wiadomości w tej sprawie otrzymamy prawdopodobnie dopiero po powrocie p. Patka do Warszawy.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że podana przez „Petit Paristen” wiadomość o zniesieniu blokady handlowej bolszewickiej Rosji potwierdza się.

Rząd niemiecki o wyborze Deschanela.

Paryski kores. „Deut. Allgem. Ztg.” zwraca uwagę, że fakt nie wybrania p. Clemenceau prezydentem Francji nie oznacza zupełnie, aby we Francji odniosło zwycięstwo stanowisko pojednania wobec Niemiec. Przeciwnie, powodem, który kazał prawicy rzucić swe głosy przeciw kandydaturze Clemenceau, jest to, że nie może ona przebaczyć staremu tygrysovi, iż nie anektowano kraju nadreńskiego a Niemiec nie rozbito na szereg państw.

Prasa berlińska jest zgodna w opinii, że wybór Deschanela w niczem nie zmieni dotychczasowej antyniemieckiej polityki Francji.

Henderson za pokojem z Rosją sowiecką.

Henderson ogłosił pismo otwarte, w którym oświadcza, że jeśli rząd angielski wzdryga się uwzględnić prośby pokojowe Rosji sowieckiej, to wika Anglię w wielką niepotrzebną militarną awanturę. Henderson domaga się, aby ententa poradziła Polsce i państwu kaukaskim zawrzeć z Rosją sowiecką pokój.

Wiedeń. (B. K. z Londynu). Kierownik londyńskiej filii Moskiewskiej Narodni banka odjechał do Paryża, ażeby z Radą Najwyższą pertraktować w sprawie handlu z Rosją sowiecką.

Wiedeń. (B. K. Londyn). Na podstawie rokowań między O. Gradyń a Litwinowem, umożliwiona została komunikacja pocztowa między krajami sprzymierzonymi a Rosją sowiecką. Listy będą odbierane przez władzę sowiecką i doręczane adresatom.

UMOWA MIĘDZY AUSTRIĄ A CZECHO-SŁOW.

Wiedeń. (PAT.) „Cor. Herzog” donosi na podstawie informacji ze strony węgierskiej, że układ zawarty między Austrią a Czechosłowacją w Pradze co do kwestii wojskowych opiewa: 1) Od czasu wejścia w życie układu mają być wojskowe zbierania Austrii poddane kontroli czeskiej. 2) Na wypadek wojny Czechosłowacji z Węgrami, wolno Austrii dostarczyć materiału wojennego tylko państwu Czechosłowackiemu. 3) Przewidziane jest obsadzenie niemieckiej części zachodnich Węgier przez wojsko czeskie w razie ewentualnego niebezpieczeństwa.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wr. Abendblatt” z Budapesztu. Wiadomość o umowie zawartej między Austrią z Czechosłowacją skierowanej przeciwko Węgram, wywołała przykre wrażenie. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że umowa ta nie przyczyni się do poprawy stosunków między Austrią a Węgrami. Prasa węgierska protestuje przeciwko temu politycznemu układowi, który nazywany jest układem ochronnym, ale którego ostrze skierowane jest przeciwko Węgom.

POŻYCZKA DLA AUSTRII.

Wiedeń. (PAT.) N. Fr. Presse” donosi: Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego zakomunikował sekretarz stanu dla spraw finansowych dr. Reisch: Dziś popołudniu wręczył mi przedstawiciel urzędu handlowego Stanów Zjednoczonych Usan telegram, wedle którego sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych przedłożył kongresowi amerykańskiemu projekt ustawy, celem udzielenia Austrii pożyczki w wysokości 70 milionów dolarów.

UCHWAŁY ZWIĄZKU BAWARSKIEGO.

Wiedeń. (B. K.) Wedle „Deutsche Allg. Ztg.” z Monachium, Związek bawarskiej partii ludowej uchwalił na zjeździe pozostać jako samodzielna grupa partyjna w sejmie Rzeszy przy centrum a w sejmie bawarskim współpracować nadal z bawarską partią ludową. Zjazd przyjął jednomyślnie następującą rezolucję: Związek bawarskiej partii ludowej w Palatynie odrzuca dążenie utworzenia centralistycznego państwa jednolitego i żąda rewizji konstytucji Rzeszy, celem utrzymania federalistycznego charakteru państwa z zachowaniem prawa samookreślenia poszczególnych szczebli.

UROCZYSTA PROCESJA W BUDAPESZCIE.

Wiedeń. (B. K. Budapeszt). Dziś popołudniu odbyła się uroczysta procesja, na której obnoszono relikwie pierwszego króla węgierskiego św. Szczepana. Procesja kroczyła od kościoła Franciszkanów ulicą Kosuta do bazyliki przy ulicy cesarza Wilhelma. W procesji wzięli udział byli arcyksiężęta Józef i Józef Franciszek. W bazylice, gdzie pojawiła się księżna Augusta z córką Zofią, wygłosił polny ks. Zadravec kazanie, w którym podniósł państwowo-twórczą władzę świętych szczątków św. Szczepana i prosił o błogosławieństwo Boże dla narodu węgierskiego w tym ciężkim czasie.

Budapeszt. (B. K. Węgry). W myśl uchwały wszystkich stowarzyszeń kupieckich, wszystkie sklepy w Budapeszcie z okazji żałoby narodowej mają być przez cały dzień zamknięte.

WYSYLKA FLOTY NA CZARNE MORZE.

Wiedeń. (B. K. z Londynu). Wedle doniesienia admiralicji wysyłka floty śródziemnomorskiej na morze Czarne ma na celu uchronienie uchodźców przed wojskami czerwonymi. Eskadra wschodnio-azjatycka z podobnym rozkazem odjechała do Władywostoku.

Warszawa. (Radio z Ljowu). Ambasador Paleologue został mianowany sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń. (PAT.) Dziś otwarto ograniczony ruch tramwajowy. Teatry będą otwarte w środę.

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Program XIII. od piątku 25 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie występ! Romuald GIERASIENSKI, jako „Karawaniarz”. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketsch w i. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rzędu — z R. Gierasieńskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział Maria Czajkowska, Anda Altschman, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Marek Windheim.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Teatr świetlny „APOLLO”: Henny Porten w komedji „Jej sport” oraz dramat: „Dziewczę z jaskini opium”.

— Wieczór Dublański z tańcami urzędnika kółka Dublańczyków słuchaczy oddziału rolniczego politechniki lwowskiej dnia 12 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego i Koła lit. art. 431

— Fałszywe pogłoski o wstrzymaniu ruchu towarowego. Ponieważ w niektórych pismach okazały się notatki o wstrzymaniu ruchu towarowego, ministerstwo kolei donosi, że ograniczenie dotyczy jedynie pociągów osobowych, a tylko w okręgu dykcji warszawskiej wstrzymano na czas od 18 do 22 bm. ładowanie pewnego rodzaju towarów.

— „Zaległe pobory”. Przed kilku dniami doniesiliśmy, że wypłacono jednemu z urzędników, który od kwietnia zr. nie pełnił służby i odmówił złożenia przysięgi na wierność Rzeczypospolitej — większą kwotę, jako zaległe pobory za ubiegłe 9 miesięcy. — Wiadomość tę Prezydium apelacji lwowskiej pośpiesznie sprostowało. Dział jesteście w możności podać, że rząd polecił wypłacić tak zwane „zaległe pobory” (?) wszystkim urzędnikom narodowości ruskiej, prawdopodobnie jako nagrodę za opór i hajdamactwo. Oczekujemy sprostowania.

— Nowa armia ukraińska. Wczorajsza ukr. „Nowa Rada” donosi, jak twierdzi ze źródła wiarygodnego, że w najbliższych dniach nastąpić ma formowanie armii ukraińskiej z tych części, które poszły z atamanem Petlurą na terytorium okupowane przez Polaków. Armia ma wynosić jedną dywizję bojowa i jedną brygadę zapasową. Atamanem tej armii ma być Udowyczenko, szefem sztabu pułk. Bezruczka. Celem armii jest walka z bolszewikami. Miejscem kadry ma być Łańcut.

— Kureczymy się! Dr. Gustaw Balicki, urzędnik skarbowy, właściciel Worony, koło Ottyni, sprzedał dom swój w Kamionce Strum, najładniejszy w mieście dr. Markstejnowi, który służył ukraińcom. Pomimo ostrzeżeń Polaków z Kamionki sprzedaż chociażem doszła do skutku za 140.000 koron.

— Strajk tramwajarzy. Dzisiaj rano wybuchł strajk służby tramwajowej. Konduktorzy i motorowi nie chcieli wyjeżdżać z remizy na miasto, dopóki nie zostanie im zapewnione wydatne powiększenie poborów, idące — jak słychać — do 150 proc. podwyżki. Udało się jednak zapobiedz zawieszeniu pracy i ruch wozów odbywa się normalnie. Spór ma być załatwionym do poniedziałku. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze, gdyż nie zdołaliśmy otrzymać w Dykcji dalszych informacji.

— Systematyczne kradzieże w „Wisłoku”. W farbiarni „Wisłok” przy ul. Kaźmierzowskiej 47 popełniano od dłuższego czasu kradzieże, a wartość skradzionych materji wyniosła przeszło 70.000 kor. Zawiadniona o tem policja wysłała na miejsce ajenta Riedlera, a ten stwierdził, iż kradzieże popełniały Laura Ost i Basia Bedford, robotnice w farbiarni, a rzeczy sprzedawały następnie „blatnikowi” Blaustejnowi przy ul. Dominikańskiej. Tu zarządcono rewizję i część materji znaleziono. Złodziejki przyznały się, a nadto zeznały, że Blaustein namawiał je do kradzieży. Całą trójkę uwięziono.

— Gdzie się podziewają kradzione rzeczy? Oto „blatnicy” kupujący je od złodziei mają zorganizowaną całą szajkę spółników na prowincji, a ci furami nieraz wywożą przedmioty kradzionej wartości. Wczoraj np. ajenci pol. Hajnosz i Riedler schwytali na placu Gduchowskim dwu żydów z Monasterzysk niosących na kolej tłumoki z bielizną, wedle wszelkich danych kradzioną. Przypierci do muru przyznali się, że bieliznę kupili od złodzieja i blatnika zarazem Grycka przy ul. Zamarstynowskiej 3. Grycka też aresztowano, a podczas rewizji znaleziono wiele garderoby, bielizny itd., pochodzących z ostatnich kradzieży.

— Hojny ofiara oficerów na ciepłą odzież dla żołnierzy. Korpus oficerski 5 p. ciężkiej artylerji złożył cały dochód z rautu artylerzyckiego z dnia 5 grudnia 1919 r. w kwotach 21.664 koron 67 hal., 536 marek p. i 8 rubli car. na cele Komitetu opieki nad żołnierzem polskim ze szczególnem uwzględnieniem podjętej przez Komitet akcji ciepłej odzieży. Za ten hojny dar

Wiadomości telegraficzne.

STOSUNKI Z ROSJĄ BOLSZEWICKĄ.

Wiedeń. Tel. Comp. podaje za paryskim sprawozdawcą „Daily News”, że Francja jeszcze ciągle jest niezdecydowana podjąć bliższe stosunki z Rosją sowiecką. Być może jednak, że rcwy gabinet francuski, który przyszedł obecnie do steru, zajmie się ponownie tą sprawą i to w sposób, który być może przysiesie sensacyjny zwrot.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 stycznia.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek 23 stycznia o godz. 7 wiecz. „Traviata” opera Verdi’ego z pp. Bardrowską, Łowczyńskimi i Sieroszewskim.

W sobotę 24 stycznia o 8 pop. „Madame Sans-Gene” kom. w 4 akt. W. Sardou w niezmienionej obsadzie. — O godz. 7 wiecz. „Żydówka” opera Hallevy’ego z pp. Korolewicz-Waydową, Ign. Mannem i Niżankowskim.

BACZNOŚĆ! 2 EPOKA

Najpiękniejszego, oryginalnego, 4-akt. dramatu.

KSIĄŻE KUKU

wyświetla obecnie „KINOTEATR MARYSIENKA. Muzyka nastrojowa. 444

ZAKŁAD LECZNICZO-KOSMETYCZNY

Dr. Wandy Bańkowskiej Lwów, plac Trybunalski I. 1. (mezanin) naprost kościoła OO. Jezuitów.

Urządzony według najnowszych wymogów kalotechniki i higieny. — Leczenie u kobiet i mężczyzn wszelkich wad cery, nieczystości skóry, czerwonocel nosa i odmrożeń. — Usuwanie piegów, śladów po ospie i zbytoznego owłosienia. — Leczenie i higieniczne zabiegi około włosów, jakoteż farbowanie. 362n

składa Komitet gorące podziękowanie Korpusowi oficerskiemu 5 p. ciężkiej artylerji, tudzież JWPani Prezydentowej Neumannowej, jako protektorki rautu i wszystkim Paniom Gospodyniom rautu. — Prezydentum Komitetu O. Z. P. — W. Czartoryska, Stan. Rybicki, Dr. Włodz. Godlewski. 441

Poranek Chopinowski

dla młodzieży szkolnej, 430

urządzony staraniem Związku Pracy Narodowej Kobiet, od 9. ze się w niedzielę 25-go stycznia o godzinie 10 w pól do 12-ej w sali Tow. Muzycznego, z współudziałem prof. Lesława Jaworskiego (piewakja), p. Waw. Ikwicz Tatarczuchovej (śpi w), p. Iwas ewiczówny (fortepjan) i p. Jarzyny (deklamacja). Bilety przy kasie. Wstęp 3 k.

© Herbert Samuel w Palestynie. „Daily News” donoszą, że dnia 10 bm. opuścił Herbert Samuel Londyn, by przez Dover udać się do Palestyny, gdzie zajmie się zbadaniem administracji i kwestji walutowej w kraju.

Gen. Haller w Toruniu.

Toruń. (PAT.) Dziś w środę o godz. 11 przedpołudniem, dowódca frontu pomorskiego generał broni, Józef Haller przybył do Torunia w otoczeniu świty. Dworzec przystrojony był zieloną, wstęgami, emblematami narodowymi i państwowymi. Wojsko stanęło szpalierem. Przy wieździe pociągu na dworze muzyka zagrała hymn narodowy. Dwie panie wręczyły generałowi Hallerowi chleb i sól i obdarzyły go kwiatami. Na pl. Wolności witał generała Hallera wojewoda pomorski Łaszczyński. Gen. Haller dosiadł następnie konia i udał się do ratusza witany entuzjastycznie przez tysięczne tłumy, zebrane na ulicach, które przejeżdżał. Pod pomnikiem Kopernika gen. Haller złożył po krótkim przemówieniu wiersze z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi — Wojsko polskie” U bram ratusza wchodzącego generała powitał burmistrz m. Torunia dr. Steinborn.

Walka z chorobami zaraźliwymi.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów postanowiła rozszerzyć zakres działania nadzwyczajnego komisarsza do zwalczania chorób zakaźnych w Małopolsce. Komisarzowi nadzwyczajnemu będzie również przysługować prawo wydawania zarządzeń pod rygorem kar administracyjnych.

Ponadto Rada ministrów upoważniła ministra zdrowia do powoływania nadzwyczajnych komisarzy do zwalczania chorób zakaźnych również w innych częściach państwa.

Wreszcie celem uniknięcia zalekania chorób zakaźnych postanowiła Rada ministrów ustanowić kordon sanitarny, oraz stacje kwarantannowe.

Ministerstwo kolei żelaznych i handlu mają wysłać zarządzenia, przyznające pierwszeństwo opalu i aprowizacji, oraz materiałów sanitarnych, przeznaczonych dla szpitali i urzędzeń przeciwepidemiicznych. Ministerstwo aprowizacji ma zarządzić bezwzględne dostarczenie środków żywności szpitalom i instytucjom sanitarnym; a ministerstwo skarbu uruchomić natychmiast kredyt potrzebny na powyższe cele.

Z prasy ruskiej.

Z ukraińskiej dyplomacji.

Wiedeńska „Wola” donosi: Z Warszawy przybyli do Wiednia członek paryskiej misji dr. Matiuszenko i sekretarz berlińskiego poselstwa Kozłi. Dr. Matiuszenko wyjechał z Wiednia do Berlina, gdzie zajmie miejsce dotychczasowego posła Porsza, którego to posterunku nie chciał objąć poseł Wasilko, przebywający w Wiedniu.

Do Wiednia przybył b. minister rolnictwa M. Kowalewski.

Członkowie londyńskiej misji dr. Oleśnicki i Meleniewski zostali odwołani, a na ich miejsce przyszedł Zoloziecki.

Prezes ukr. misji we Włoszech Antonowicz podał się do dymisji.

Ukraina i Rosja bolszewicka.

Omawiając stosunek Ukrainy do Rosji sowieckiej „Zemla i Wola” twierdzi, że bolszewicy dostatecznie już przekonali się, iż na Ukrainie niema miejsca dla komunizmu i dlatego wyraźnie oświadczyli, że ich ostatni pochód na Ukrainę ma tylko na celu walkę z Denikinem, poczem władze obejmie sam naród ukraiński. Dodaje od siebie „Zemla i Wola”, że bolszewicy muszą jeszcze z powyższymi oświadczeniami uzgodnić swoje czyny. Jeżeli między Ukrainą a Moskwą niema przyjąć do wojny, to Moskwa musi uznać oficjalnie niepodległość Ukrainy i zabrać stamtąd swoje wojska, a w zamian za to Ukraina zobowiązałaby się nie mieszać w stosunki wewnętrzne Moskwy. Uznanie niezależności Ukrainy ze strony ententy mogłoby Ukrainie wiele dopomóc.

Tyle zdaniem „Zemli i Woli” potrzeba do budowy niezależnej Ukrainy. Dziwnym trafem wymienili autor artykułu jedno i jedyne zobowiązanie, które Ukraina byłaby w stanie dotrzymać t. j. obowiązek niemieszania się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

Z prasy zagranicznej.

Rywalizacja anglo-francuska nad Dunajem.

Anglicy dążą do wytworzenia sobie wpływów na Węgrzech przez komisję techniczną żeglugi na Dunaju, o to samo starają się i Francuzi. Anglia zachowuje dla siebie kierunek ekonomiczny komisji, pozostawiając Francji kierunek polityczny. („L'Epoca”)

Propozycja pokojowa sowieców.

„Tallinaja Teateja” donosi z Rewla, iż pułk, Talent, przedstawiciel angielski w krajach nadbałtyckich, wyjeżdża do Londynu z nową propozycją pokojową Litwinowa, która między innymi, zawiera przyrzeczenie rządu sowieców zaprzestania teroru i zniesienia „Komisji Nadzwyczajnej” i trybunałów rewolucyjnych. („Schlesische Zeitung”)

Kłeska Denikina.

Denikin uległ wpływom Kramarza i osłabił front bolszewicki, koncentrując wysiłki przeciw Petfurze. To zadecydowało o jego klesce. Agitacja Kramarza (za Rosją zjednoczoną i granicą z Czechami) miała fatalne skutki. („La Lanterne”)

Ukraińcy a bolszewizm.

Prof. Hruszewski zaprzecza, jakoby Ukraina miała walczyć z bolszewikami. Gabinet złożony z ukraińców galicyjskich jest w porozumieniu z bolszewikami. („Humanit”)

Dział ekonomiczny.

* Monopol ziemniaczany w Poznaniu. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej wydało dnia 13 b. m. rozporządzenie następującej treści:

Prawo sprzedaży ziemniaków i przewozu poza granice b. dzielnicy pruskiej przysługuje wyłącznie rządowi. Wykonawcą tego prawa jest Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, Urząd ziemniaczany, Oddział poznański. Tem samym ustaje prywatny eksportowy handel ziemniakami. Wskutek tego unieważnia wspomniane rozporządzenie wszelkie kontrakty, zawarte na dostawę ziemniaków poza granice b. dzielnicy pruskiej, a niewykonane aż do 24 stycznia b. r. Od 25 stycznia b. r. jedynym dostawcą ziemniaków do innych dzielnic Polski jak i do Niemiec jest P. U. Z. A. P. P., Urząd ziemniaczany, Oddział poznański. Przewóz ziemniaków w obrębie b. dzielnicy pruskiej, n. p. do handlarzy, do magistratów miast, do krochmalni, suszalni i gorzelni, o ile chodzi o wysyłkę całymi wagonami, dozwolony jest od dnia 25 stycznia b. r. tylko na listy przewozowe z pieczęcią P. U. Z. A. P. P., Urzędu ziemniaczanego Oddziału poznańskiego i starostwa powiatu, z którego dostawa ziemniaków następuje. Wszelkie listy przewozowe dotychczasowe nie upoważniają od 25 stycznia b. r. począwszy do przewozu ziemniaków. Należy się postarać o nowe listy przewozowe. Ziemniaki wywożone lub przewożone wbrew przepisom, powyżej podanym, ulegną konfiskacji w drodze administracyjnej.

Nekrologja.

Dnia 11 b. m. zmarł w szpitalu epidemicznym w Warszawie, a pochowany na cmentarzu garnizonowym na Powązkach

§ p. Dr. RUDOLF BIEBNACKI.

podpor. i referent Intendancy I. Dyw. Legionowej. S. p. zmarł kończył gimn. w Sofomji, studia zaś wyższe na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie doktoryzował się na wydziale prawniczym. Ciałą kampaie wojny światowej spędził na froncie. Cudem prawie uniknął śmierci w zmaganiu się z falami wroga na wszystkich frontach, szczególnie w Karpatach, a później na froncie włoskim. Zaskoczony we Lwowie wypadkami listopadowymi 1918, brał czynny udział w obronie tegoż miasta i w wypieraniu wroga poza granice Galicji. Należał do ludzi o niezmiernym charakterze, obdarzony niezwykłymi zdolnościami i niewyczerpaną energią. Prawdziwy patriota, niezmordowany kolega, ukochany brat nieletniej siostry i brata, najgorętszy syn zacnej i strokanej matki, która traci w tej wojnie i z tegoż syna, a pomimo na teraz i podparę na stare lata. Cześć jego niezapomnianej pamięci. 437

WABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

z i spójność duszy §. p.

Jana Prawdzie Gromnickiego

zmarłego w Łaskowcach 25 stycznia 1919 roku, odbędzie się w sobotę 24 stycznia 1920 w kościele św. Mikołaja o go z. 9 rano. 434

MSZA ŚWIĘTA

za duszę §. p.

Marji z Neymanów Sława-Neymanowej

w pierwszą rocznicę śmierci

odbędzie się w kościele Katedralnym d. 24 stycznia w sobotę o godzinie 10 rano, na którą zaprasza krewnych córka Stefania Neymanowa. 433

WŁADYSŁAW KIEŁCZEWSKI

wieloletni dobr

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 22 stycznia 1920 r. przeżywszy lat 81.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 24 stycznia 1920 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby u. Nabelaka 1. 23 na cmentarzu Łyczakowskim, o czym w smutku pograżeni synowie zawiadamiają krewnych, przyaciół i znajomych.

Msza żałobna odbędzie się w sobotę dnia 24 stycznia 1920 r. o godzinie 10-30 przed południem w kościele św. Marji Magdaleny. 445

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. — Nadesłane nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 k. za wiersz, po kronice 4 k., na pierwszej stronie 10 k. — Drobne ogłoszenia 20 hal. za wyraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Najnowsze plecionki na kapelusze damskie sprzedaje hurtownie i detalicznie i krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuweilta Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 113

Strzelby okazynie do nabycia F. Gadek, Lwów, Boula Ja 2. 405

Skł. II. zakupi książki dla młodzieży dla drużyn skautowych (IV i V Lw.). Łaskawe zgłoszenia. Sokół II. ul. Kępczyńskiego 32. (Szepiyc Ich). 413

Współziela suknia balowa, oraz piękny szal do sprzedania Marczyński, Walsowa 2. 421

Najkorzystniej! Kupuje i sprzedaje się Meble, Garnitury, Urządzenia domowe i kancelaryjne w składzie komisowym L'Occasion, pasaż Hausmana 8. 349

Kamienica 2-piętrowa

słoneczna, z ogrodem, dochód roczny przy prawie przedwojennych czynszach 20.000 K zm 410.000 K do sprzedania.

Wkład około 300.000 K.

Zgłoszenia pod „LOS”, Biuro Brücka, Lwów, Kołuszki 2. 423

Futro bobrowe do sprzedania. Stoller, Rynek 37. 436

WIEŻKI I SKLEPY.

Dwa lub trzy pokoje na biuro w 6-dmieszcisku poszukawane. Zgłoszenia „Biuro” Administracja. 396

Mieszkanie zamienić, tanie, pięciopokojowe, w tocznej w jednej z głównych ulic Śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji pod „mieszkanie 7”. 367

POSADY POSZUKIWANE.

Panna z kursem handlowym poszukuje posady zaraz. Wiadomość u ks. M. Sliwaka Franciszkańska 17. 424

Opiekun przesadza rośliny doniczkowe, oczyszcza sady, ocina różne krzewy. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Słowa dla ogrodnika kwieciarza. 393

POSADY ZAOFIAROWANE.

Kilku roznościcieli znają stale zajęcia. Administracja „Słowa polskiego”. 2156

Potrzebna siła biurowa. Zgłoszenia pod Sumienną do Adm. Słowa Polskiego. 369

Poszukuję profesora Polaka na wieś do dwóch chłopców IV i VI kl. gimn. Rozwadowska Zygmunowska 8 a, II p. 398

Młynarskiego fachowca, obznajomionego ewentualnie z bułową tartaków, poszukuje firma młynarska. Oferty do biura ogłoszeń „Gwiazda” Legionów 5. 390

Apteka w Jasienicy poszukuje aspiranta(tek) z rozpoznać praktyką. 435

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki

w dziale rachunkowym znajduje natychmiast umieszczenie na dobrych warunkach w Centralnym Biurze Rafinerii

W. Stawiarski & Co.,
Krosno (Małopolska).

Apro wizacja zapewniona. 333

Okręgowa Komenda Policji Państwowej

we Lwowie

ul. Leona Sapiehy I. 1

poszukuje

6-ciu chłopców do posługi
w kuchni i koszarach Policji
Państwowej.

Płaca według umowy, wikt i umieszczenie w koszarach. Zgłaszający się mają być zaopatrzeni w osobiste letytmacje.

Okręgowy Komendant:

Wicznyński, w. r.

460

ROZNE DOKIESIENIA.

Realność półtrzęcia morgowa do wydzierżawienia. 4 mil od Lwowa. Wiadomość Administracja Słowa. 330

20.000 pożyczki na dobrych warunkach poszukuje się natychmiast „Pożyczka”. „Słowo Polskie”. 441

Panią z kapitałem 25 000 poszukuje się do przedsiębiorstwa natychmiast „Przedsiębiorstwo”. „Słowo Polskie”. 440

Uzupelnienie jutrzane, kapelusze aksamitne przerabia modnie tanio M. Topolnicka Kopernika I. nad apteką Mikolascha 105

Ważne dla Pań! Kapelusze słomkowe każdego gatunku przerabia na najnowsze formy I. Krawcowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuvelta Balonowa 3, własny Gmach fabryczny. 112

Freno-Grafolog osobiście i pisemnie przeprowadza analizy charakteru zdolności i daje drogoceńne rady. (Pisemnie dołączyć 10 K.). Lwów, Chorażczyński 18, I. p. od 3-7. 429

Krawaty robię, przerabiam z dostarczonego materiału, kaletka I. II. parter. 275

SOWITE HONORARJUM

Dedektywowi (-wce)

za wyjaśnienie sprawy. Zgłoszenia pod „Spryt” do biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszki 2. 406

Powołując się na komunikaty z dnia 11-go grudnia 1919 I 2-go b. m.

INSPEKTORAT WĘGLOWY W KRAKOWIE

przypomina, że

1) zamówienia na węgiel, koks i brykiety powinny być składane na każdy miesiąc oddzielnie na 6 tygodni przed miesiącem, na który są zamawiane t. j. przed 15-tym lutego na kwiecień, przed 15-m marca na maj itd. Kontyngenty są ważne tylko na przeciąg miesiąca, na jaki zostały przyznane, a nie wykonane w danym miesiącu automatycznie w ostatnim jego dniu unieważniają się t. j. przydziały na styczeń niewykonane w styczniu — unieważniają się 31 stycznia, przydziały na luty — 29 lutego itd.;

2) zamówienia od wszystkich odbiorców powinny być nadsyłane bezpośrednio do Inspektoratu Węglowego w Krakowie, Stawkowska 1, z wyjątkiem zamówień na potrzeby rolnictwa, które Inspektorat przyjmuje za pośrednictwem starostw. Zamówienia przemysłowe powinny być pisane na specjalnych blankietach, które są do nabycia w Inspektoracie, Izbach przemysłowo-handlowych i w Centralnym Związku Przemysłu Fabrycznego;

3) za zamówienia przemysłowe powinny być zaopiniowane przez Organa Techniczne Władzy I. Instancji, a zamówienia opałów — przez Komisje Opałowe przy Władzach I. Instancji;

4) wszelkie zamówienia, z wyjątkiem zamówień instytucji państwowych i instytucji użyteczności publicznej powinny być zaopatrzone w marki stempłowe wartości 2 kor., a załączniki 50 hal.;

5) węgiel i koks na potrzeby opałów przyznawany jest tylko Magistratom, Starostwom, Instytucjom państwowym i publicznym, jak urzędy, szpitale, uniwersytety, politechniki;

6) należności za przydzielony węgiel, koks i brykiety wnosić należy do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, ul. Stawkowska 1, po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale, najpóźniej do dnia 20-go miesiąca, poprzedzającego miesiąc, na jaki kontyngent wyznaczone jest do 20-go lutego na marzec itd., opóźnienie wpłaty może być przyczyną niewysłania kontyngentu;

7) od 1-go stycznia br. wysyłki i przewóz węgla, koksu i brykietów na terenie Małopolski są uskuteczniane tylko na zasadzie listów przewozowych wystawionych przez Państwowy Urząd Węglowy w Warszawie, wyjątek czasowo stanowi wysyłka węgla i koksu ze stacji Zagłębia Karwińskiego;

8) Wszelkie zapytania i reklamacje w sprawach zamówień i wysyłki węgla należy skierowywać bezpośrednio do Inspektoratu Węglowego

Kraków, dnia 18-go stycznia 1920.

439 **Inspektorat Węglowy w Krakowie.**

Okręgowa Komenda Policji Państwowej

we Lwowie

ogłasza niniejszem

Konkurs

do przeprowadzenia naprawy wodociągów

w gmachu Policji Państwowej.

Przedsiębiorcy mają jawić się osobiście na miejscu do końca stycznia 1920 r. celem skonstatowania potrzebnej naprawy i wniesienia ofert.

Komenda okręgowa Policji Państwowej

we Lwowie

ul. Leona Sapiehy I. 1.

40:

Do sprzedania

420

dywan perski większy i dywanek ręcznej roboty, nadzwyczaj efektowny

Jaroszewski HANDEL STAROŻYTNOŚCI Lwów, Romanowicza 9.

Szczotki wszelkiego rodzaju

poleca najtaniej

258

Ludwik Boszowski

Główny skład farb i materiałów

Lwów, ul. Akademicka I. 3.

Znakomitą marmoladę

OWOCOWĄ

poleca tylko firma

M. LASOCKI

Lwów — plac Maryacki 9.

292

Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie L. 521.

Lwów, dnia 20 stycznia 1920.

Okręgowa komenda Policji Państwowej we Lwowie

zawrze umowę z drukarnią, co do dostarczenia druków oraz rozkazów tutejszej Komendy.

Oferty w tej sprawie można wnosić codziennie do okręgowej Komendy P. Państwowej, ul. Leona Sapiehy I. najpóźniej do dnia 31 stycznia b. r. w godzinach urzędowych między 11 a 12 przedpoł., gdzie można otrzymać bliższe wyjaśnienia.

402 Okręgowy Komendant: **Wicznyński w. r.**

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibutki cygaretowe „**SOLALI**” są najlepsze.

138

Zarząd Hali Aukcyjnej przy ul. Akademickiej I. 3, I. piętro

arządza

LICYTACJĘ dnia 10-go lutego, wtorek, o godzinie 2-giej popołudniu początek, i do dnia 6-tego lutego przyjmuje wszelkie przedmioty do licytowania. Wyjaśnienia codziennie pomiędzy godz. 3-6-tą. 438

A. M. KIERSKI i Ska IMPORT & EXPORT TOWARÓW ŻELAZNYCH I STALOWYCH, narzędzi, artykułów technicznych i maszyn. Lwów, Biuro ul. Zimorowicza I. 15 Magazyn ul. Kopernika I. 4 podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 15 b. m. objął generalne zastępstwo i wyłączną sprzedaż światowej sławy

MINIMAX

Minimax jest aparatem ręcznym, niezbędnym, niezawodnym do gaszenia ognia w zarodku, niezbędnym w każdym zakładzie przemysłowym, lokalu publicznym i domu mieszkalnym. Łatwy do użycia dla każdego laika.

Minimaxem ugaszono dotychczas 51.000 pożarów, w 110 wypadkach uratowano życie ludzkie.

Obecnie 1.500.000 aparatów w użyciu.

Minimax ręczny, chemiczny aparat do gaszenia ognia działa pewnie, niezależnie od braku wody. Wyjaśnień ustnych i pisemnych udziela Biuro firmy przy ulicy Zimorowicza 15, lub Magazyn ulica Kopernika I. 4.

442

KOMPLETNE WYPRAWY KUCHENNE oraz wszelkie kuchenne naczynia **Roman Kalczyński** poleca najtaniej nowo LWÓW, ul. SOBIESKIEGO 12. otworzony magazyn (za gmachem Banku kupieckiego).